

Dziś pełnia księżyca. Idziemy za Czechowiczem

KULTURA Jeśli coś jest organizowane cyklicznie od 2003 roku, uczestnicy już się szykują. Kto jeszcze nie chodził śladami Wędrowca – dziś ma szansę. O godz. 19, na wiadukcie nad al. Solidarności (od strony górek czechowskich) zaczyna się spacer trasą „Poematu o mieście Lublinie”.

– Będzie to droga w miejscu dobrze nam znane, ale i te, które zniknęły już z planu Lublina – zachęcają organizatorzy

Pierwsze przejście odbyło się w nocy 13/14 lipca 2003 roku w ramach obchodów setnej rocznicy urodzin Józefa Czechowicza. Spacer, zgodnie z tradycją odbywa

się w czas pierwszej, lipcowej pełni księżyca, bo właśnie wtedy przemierza Lublin czechowiczowski wędrowiec. – Wkracza on od strony gór czechowskich, kieruje się ku nieistniejącemu dziś przedmieściu Wieniawa, odwiedza cmentarz przy ulicy Lipowej, dalej Krakowskim Przedmie-

ściem podąża na Stare Miasto, a stamtąd na Zamek, do Kaplicy Świętej Trójcy. Potem schodzi w dół na nieistniejącą dziś ulicę Szeroką i krętymi uliczkami także nieistniejącej dzielnicy żydowskiej przez Kalinowszczyznę i Czwartek opuszcza rodzinne miasto – wyliczają organizatorzy i pomysło-

dawcy z projektu z Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN.

Każdego roku szykują dla uczestników jakieś nieistniejące miejsce. W tym będzie okolicznościowy exlibris i przypinka. W programie bezpłatnego wydarzenia jest też wizyta w Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza i oglądanie oryginalnej

wersji „Poematu o mieście Lublinie”. Będzie też można zostawić swój wpis w księdze pamiątkowej. Podczas spaceru będzie można skorzystać z tekstu „Poematu” w smartfonie lub tablecie dzięki aplikacji Layar wykorzystującej technologię poszerzonej rzeczywistości.

(OPRAC.)